

URSZULA M. ŻEGLEŃ

O ROZUMIENIU W ASPEKCIE SEMIOTYCZNO-EPISTEMOLOGICZNYM

WSTĘP

Rozumienie odgrywa ważną rolę w badaniach prowadzonych w filozofii języka (gdzie głównie rozważa się je w powiązaniu ze znaczeniem wyrażeń), w semiotyce logicznej i językoznawczej (w odniesieniu do języka i jego wyrażeń) oraz w semiotyce kultury i filozofii kultury (w odniesieniu do symboli¹, szerzej – przekazów kulturowych), w teorii poznania, filozofii umysłu i psychologii (gdzie, badane głównie w odniesieniu do czyichś stanów mentalnych czy zachowania, traktowane jest jako określona zdolność poznawcza, typ doświadczenia czy rodzaj przeżycia), a także w metodologii nauk humanistycznych (w odniesieniu do metody badań, mającego charakter znakowy, przedmiotu nauk humanistycznych). W metodologii nauk wiele miejsca poświęcono rozróżnieniu między rozumieniem a wyjaśnianiem, wskazując tym samym na specyfikę przedmiotu i metody nauk humanistycznych, w odróżnieniu od przedmiotu i metody nauk przyrodniczych. Chociaż zarówno w przypadku rozumienia, jak i wyjaśniania można pytać, dlaczego badany fakt (np. historyczny czy przyrodniczy) miał miejsce czy zachodzi, to jednak w nau-

Dr hab. URSZULA M. ŻEGLEŃ, prof. UMK – Wydział Humanistyczny UMK, Instytut Filozofii, Zakład Teorii Poznania i Metodologii Nauk, adres do korespondencji: 87-100 Toruń, ul. Fosa Staromiejska 1a, e-mail: zeglen@uni.torun.pl

¹ Tutaj także w estetyce, w której zagadnienie rozumienia symboli (szerzej – dzieł sztuki) rozważa się w związku z problemem ich interpretacji. W literaturze polskiej na uwagę zasługują tu m.in. wczesne (przedwojenne) prace M. Wallisa, z późniejszych m.in., rozwijane w nurcie fenomenologii Romana Ingardena, prace M. Gołaszewskiej (zob. np. *Zagadnienie rozumienia dzieła sztuki*, „Studia Estetyczne”, 5(1964), s. 41-60).

kach humanistycznych ujmuje się fakty w ich swoistości i indywidualności, podczas gdy w wyjaśnianiu empirycznym faktów przyrodniczych korzysta się z praw (które są uniwersalne)². Badania prowadzone w metodologii nauk humanistycznych wspierane są często wynikami dociekań filozoficznych, szczególnie tych nurtów, w których kategoria rozumienia odgrywa istotną rolę, jak ma to miejsce w hermeneutyce, fenomenologii i strukturalizmie, a ostatnio także w postmodernizmie. Zaznaczone tu dyscypliny i nurty filozoficzne nie wyczerpują jeszcze badań dotyczących rozumienia³.

Prezentowany tu krótki artykuł nie będzie jednak podejmował tak szerokich rozważań. Ograniczę się w nim jedynie do pewnych uwag na temat rozumienia jako kategorii badawczej w aspekcie semiotyczno-epistemologicznym⁴. Uwagi te podam na gruncie (przeprowadzonej z pewnym uproszczeniem) analizy semiotycznej rozumienia. W proponowanej analizie postaram się pokazać, że sam aspekt semiotyczny nie jest wystarczający, lecz odsyła do głębszej perspektywy badań prowadzonych już w epistemologii. Na zakończenie postawię pytania, które wyznaczają te badania, ale nie w tradycyjnym, lecz w nowym kontekście badawczym, uwzględniającym nauki kognitywne.

I. ANALIZA SEMIOTYCZNA ROZUMIENIA (Z UWZGLĘDNIENIEM ASPEKTU EPISTEMOLOGICZNEGO)

Etymologicznie rdzeniem polskiego słowa „rozumienie” jest starosłowiańskie *um*. Ten sam rdzeń występuje w słowie „rozum”, stanowiącym podstawowo-

² Oczywiście w metodologii nauk zagadnienia te są znacznie bardziej złożone.

³ Przegląd rozmaitych ujęć rozumienia podaje A. Bronk w swojej znakomitej monografii na temat hermeneutyki H. Gadamera *Rozumienie, dzieje, język* (Lublin: TN KUL 1982, wyd. 2, 1988). O różnych koncepcjach rozumienia pisze też S. Majdański (zob. *Problemy asercji zdaniowej. Szkice pragmatyczne*, Lublin: TN KUL 1972, s. 163-175).

⁴ W literaturze polskiej ten aspekt najbardziej widoczny jest w pracach I. Dąbskiej i J. J. Jadackiego. Zob. I. Dąbska, *W sprawie pojęcia rozumienia*, w: I. Dąbska, *Znaki i myśli. Wybór pism z semiotyki, teorii nauki i historii filozofii*, Warszawa-Toruń 1975, s. 49-56; J. J. Jadacki, *O rozumieniu*, Warszawa: Wyd. UW 1990. Zob. także m.in. E. Dorobiscka, *Kategoria rozumienia w semiotyce i hermeneutyce*, „Studia Semiotyczne”, 16-17(1990), s. 33-59; J. Iwanińska, *Rozumienie jako pojęcie semiotyczne*, „Studia Semiotyczne”, 5(1974), s. 75-83, B. Stanośz, *O kryteriach rozumienia wyrażen*, „Studia Filozoficzne”, 1983, nr 5-6, s. 249-253. Badania nad rozumieniem w aspekcie epistemologicznym widoczne są najbardziej w pracach polskich fenomenologów (R. Ingardena, D. Gierulanki, M. Gołaszewskiej) i filozofów blisko związanych z tym nurtem (jak np. A. B. Stępień).

wą kategorię filozoficzną. Wskazuje się etymologiczne pokrewieństwo obydwu słów. Istnieje też pokrewieństwo między słowem „rozumienie” a słowem „umiejętność” („rozumieć” – „umieć”)⁵. Podobieństwo etymologiczne słów jest tu odbiciem pewnego podobieństwa zachodzącego między pojęciami wyrażanymi w wymienionych słowach. Widać już stąd, że dla rozumienia, przynajmniej źródłowo, właściwy jest aspekt epistemologiczny i ten aspekt będzie się starała uwzględnić w analizie semiotycznej rozumienia.

Analizę ograniczę do przypadków rozumienia odniesionych do kategorii językowych badanych w semiotyce teoretycznej, pominię zaś inne ważne kategorie, takie jak fakty, zdarzenia, procesy czy dzieła sztuki lub zachowania. Analizę rozpocznę od wyróżnienia trzech ważnych w semiotyce przypadków rozumienia:

- 1) x rozumie słowo (szerzej – jakieś wyrażenie),
- 2) x rozumie wypowiedź y -a,
- 3) x rozumie tekst.

Z powyższych zapisów widać, że w aspekcie syntaktycznym ma się tu do czynienia z funktorem zdaniotwórczym „rozumie”. Pominie się tu szczegółową analizę syntaktyczną⁶, a zamiast niej zwróci się uwagę na te aspekty analizy semiotycznej, które mają związek z aspektem epistemologicznym. W analizowanych przypadkach zakłada się, że podane w danym języku słowo, wypowiedź czy tekst są sensowne. Analiza dotyczyć będzie tylko takich sytuacji, w których zachodzą odpowiednie warunki fizyczne czy psychofizyczne dla rozumienia, tzn. słowa czy wypowiedzi są wyraźnie artykułowane i x je słyszy. To samo dotyczy formy pisemnej (i odpowiednio percepcji wizualnej). Przyjmuje się, że x , tj. użytkownik języka, jest zdolny posługiwać się poprawnie językiem, nie ma defektów percepcji słuchowej ani wizualnej. Nie występują również żadne czynniki zewnętrzne zakłócające percepcję słuchową czy wizualną x -a. Dla dalszej analizy każdego z wyróżnionych przypadków warto zapytać, kiedy zwykle ma się do czynienia z analizowanym przypadkiem i jak określić w nim rozumienie.

Ad 1) W pierwszym przypadku, tj. x rozumie słowo (wyrażenie) W , przez „słowo” rozumiem jakąś występującą na poziomie syntaktycznym jednostkę językową, której da się przypisać (samodzielnie lub w połączeniu z innymi wyrażeniami) znaczenie i odniesienie, która więc w semiotyce logicznej wy-

⁵ Zob. na ten temat cytowaną pracę A. Bronka, s. 100.

⁶ Można ją znaleźć w cytowanym artykule I. Dąbskiej.

stępuje jako prosta (jednowyrazowa) nazwa lub funktor. Założyłam sensowność słowa. Przyjmuję, że słowo jest sensowne, gdy wyraża jakieś pojęcie lub pełni jakąś określoną przez reguły językowe funkcję, np. łączenia wyrażań, jak w przypadku słów będących spójnikami (w semiotyce logicznej – funktorami). Inaczej będzie w przypadku słów używanych przez dziecko, które dopiero uczy się języka. Dziecko używa wówczas słów, które obiektywnie pozbawione są sensu, ale wypowiedzanym słowom może przypisać jakieś pojęcie (np. słowu „dada” może przypisać pojęcie ojca), może też używać słów, które w języku publicznym mają inny sens niż w jego języku, będącym w pewnym stopniu językiem prywatnym⁷.

W praktyce posługiwania się językiem słowa nie występują w izolacji i zwykle z rozumieniem przez kogoś jakiegoś słowa ma się do czynienia w jakimś kontekście językowym i w jakiejś sytuacji, np. uczenia się języka, towarzyskiej rozmowy, słuchania jakiegoś przemówienia czy wykładu, czytania tekstu naukowego. W każdej z tych sytuacji można zapytać, czy x rozumie dane słowo W . Ograniczmy rozpatrywane sytuacje do trzech (przy czym nie muszą się one wykluczać): (a) gdy słowo W należy do języka ojczystego x -a, (b) W należy do języka obcego, (c) W należy do języka specjalistycznego (jest np. terminem naukowym).

W przypadku (a) może być tak, że (1) x zna język ojczysty, ma bogate słownictwo i rozumienie słów występujących w języku ojczystym (nawet wieloznacznych, specjalistycznych, obcego pochodzenia) nie sprawia mu żadnych trudności; (2) jakkolwiek x zna język ojczysty, to słownictwo x -a jest zbyt ubogie i nawet jeśli słyszy słowa wypowiedzane w jego języku, to nie zna ich znaczenia, a chociaż jest zdolny bezbłędnie powtórzyć usłyszane słowa, to ich nie rozumie. Ale może też być tak, że (3) chociaż x po raz pierwszy słyszy dane słowo, to jeśli użyte jest ono w jakimś kontekście (językowym lub sytuacyjnym), x jest w stanie je właściwie rozumieć. Zwracając uwagę na rolę kontekstu we właściwym rozumieniu słowa, należy także podkreślić, że słowa mogą być niewłaściwie rozumiane. Można bowiem mieć do czynienia z sytuacją (4), kiedy x rozumie dane słowo, tyle że nie rozumie go w sposób właściwy dla danego kontekstu, np. odczytuje znaczenie dosłowne, podczas gdy słowo występuje w jakimś zwrocie idiomatycznym, w któ-

⁷ Istnieje tu wiele ciekawych epistemologicznie problemów dyskutowanych obecnie w naukach kognitywnych, m.in. czy dziecko dysponuje tym samym schematem pojęciowym, co człowiek dorosły, a jeśli tak, to czy są to schematy kompatybilne, czy też (używając terminologii P. Feyerabenda) niewspółmierne.

rym nie powinno być rozumiane dosłownie, lub tak jak w przypadku wielu słów będących czasownikami (np. „studiować”, „być zajęty”, „biegać”) x wiąże z danym słowem znaczenie aktualne, gdy np. y mówi „jestem zajęty”, w rozumienia x -a to znaczy „on właśnie (w tej chwili) jest zajęty”, podczas gdy powinien wiązać znaczenie potencjalne („on jest w ogóle zajęty”), albo odwrotnie, a mówiąc ogólnie, x wiąże z danym słowem inne pojęcie, niżeli powinno być z nim wiązane (w danym kontekście językowym czy sytuacyjnym). Można tu pytać, czy x rzeczywiście rozumie dane słowo, czy tylko wydaje mu się, że je rozumie. W epistemologii pytanie to wiąże się z szerszym problemem obiektywności bądź subiektywności rozumienia. Dalej będę jeszcze podkreślać aspekt subiektywny rozumienia – że to zawsze k t o s , jakies x , coś rozumie. Natomiast samo pojęcie, które jest ujmowane w rozumieniu słów należących do języka publicznego, traktuję obiektywnie (choć nie przesądzam o niemożliwości istnienia pojęć subiektywnych).

W semiotyce zagadnienie niewłaściwego rozumienia rozważa się głównie w pragmatyce, w teorii aktów mowy czy szerzej – komunikacji językowej (gdzie uwzględnia się także błędy językowe, będące przyczyną niewłaściwego rozumienia)⁸. We właściwym zaś rozumieniu słowa pomaga kontekst⁹. Słowa użyte jako nazwy są najczęściej wieloznaczne, niejasne, nieostre i wówczas kontekst dopomaga odpowiednio w dookreśleniu ich znaczenia, treści czy zakresu, ale gdy jest niewystarczający, wówczas rozumienie danego słowa może być niewłaściwe i prowadzić m.in. do błędu ekwiwokacji.

W przypadku (b) x może (1) znać wystarczająco dobrze dany język obcy i rozumieć usłyszane (czy przeczytane) słowa z tego języka lub (2) może nie znać obcego języka, ale znać pewne funkcjonujące dość obiegowo słowa pochodzące z tego języka (jak np. zadomowione w języku polskim słowa angielskie czy wyrazy przejęte w naszej kulturze z łaciny), bądź też (3) może

⁸ O zagadnieniach tych piszę w swoim *Wprowadzeniu do semiotyki teoretycznej i semiotyki kultury*, Toruń: Wyd. UMK 2000 (§ 2, *Niezrozumienie* i § 4, *Wadliwość języka i błędy językowe*, rozdz. VII, *Porozumiewanie się*).

⁹ Zagadnienie zależności słów (szerzej – wyrażań) od kontekstu stanowi jeden z podstawowych problemów dyskutowanych w semantyce i pragmatyce od lat 50. Rozważają je m.in. Y. Bar-Hillel, J. Barwise, J. Perry, D. Kaplan, w Polsce m.in. L. Koj, M. Tokarz. Jest to też ważny problem dyskutowany w filozofii nauki w związku z zagadnieniem przekładu i niewspółmierności (m.in. przez P. Feyerabenda, T. Kuhna, W. V. Quine’a, I. Schefflera). W filozofii analitycznej kontekstualność słów najmocniej podkreślał L. Wittgenstein w *Dociekaniach filozoficznych*, a poza tradycją analityczną H. Gadamer, twierdząc, że znaczenie każdego słowa ma charakter okazjonalny, tzn. zależy od kontekstu. Zob. na ten temat § 4. (*Język jako słowo*) w rozdz. IV cytowanej monografii Bronka.

znać w pewnym stopniu dany język obcy i chociaż może mieć trudności ze zrozumieniem danego obcego słowa, to jednak wypowiedziane w odpowiednim kontekście, będzie przez niego zrozumiałe.

W przypadku (c) może być tak, że (1) x zna dobrze jakiś język specjalistyczny i wówczas rozumie jego terminy lub (2) jakkolwiek nie zna dobrze (ale tylko w pewnym stopniu) języka specjalistycznego (np. współczesnej fizyki), to jest w stanie rozumieć pewne specjalistyczne terminy. Aby je rozumieć, musi jednak dysponować odpowiednią wiedzą specjalistyczną. Może też być tak, że x rozumie w pewien sposób dane słowo specjalistyczne (jak np. „atom” w fizyce, „gwiazda” w astronomii), ale jego rozumienie nie jest właściwe, tj. nie jest zgodne ze znaczeniem przyjętym w języku naukowym lub innym języku specjalistycznym, z którego pochodzi to słowo. Istnieje wówczas problem, czy pojęcie, które przypisuje naukowiec danemu terminowi, jest tym samym pojęciem, które niefachowiec przypisuje tak samo zapisanemu, jak ów termin, słowu¹⁰.

Po tych wstępnych uwagach wydaje się, że określenie rozumienia w 1) nie powinno sprawiać specjalnych trudności. Podam tu kilka (w zasadzie znanych) określeń. Zaczę od dość tradycyjnego ujęcia rozumienia.

(1.1) x rozumie słowo W , to znaczy x ujmuje pojęcie wyrażone przez to słowo.

Sądzę jednak, że bardziej zadowalające, ze względu na wcześniejsze określenie słowa i uwagi na temat jego kontekstualnego użycia, będzie następane określenie.

(1.2) x rozumie słowo W wtedy, gdy x potrafi w sposób właściwy (dla danego kontekstu) rozpoznać znaczenie (sens) danego słowa,

lub

(1.3) x rozumie właściwie słowo W z języka J_i wtedy, gdy x jest w stanie przypisać słowu W znaczenie, które ma ono w tym języku.

¹⁰ Aktualnie wśród filozofów problem ten dyskutują w swoich monografiach o pojęciach J. Fodor i R. Millikan. Zob. J. F o d o r, *Concepts. Where Cognitive Science Went Wrong?*, Oxford: Oxford University Press 1998; R. M i l l i k a n, *On Clear and Confused Ideas. An Essay about Substance Concepts*, Cambridge: Cambridge University Press 2000.

W (1.3) pojęcie znaczenia odnosi się do znaczenia leksykalnego, ale znaczenie słowa może być różne dla różnych kontekstów i bogatsze od znaczenia leksykalnego (uwzględnia to zapis (1.2)).

Jak zatem sprawdzić, czy x potrafił w sposób właściwy rozpoznać znaczenie danego słowa? Najlepiej to zrobić, badając, jak x używa danego słowa. Wobec tego proponujemy kolejne określenie.

(1.4) x rozumie słowo W wtedy, gdy x zna znaczenie danego słowa i wie, jak go poprawnie używać.

W określeniu rozumienia słów mamy zatem dwa aspekty: (1) semiotyczny: semantyczny (odnoszący się do znaczenia) i pragmatyczny (do sposobu użycia), oraz (2) epistemologiczny (w odniesieniu do pojęcia oraz podkreśleniu znajomości znaczenia i użycia, co jest związane z posiadaniem wiedzy). Podkreślenie dwu aspektów pozwala odpowiedzieć na kolejne ważne dla charakterystyki rozumienia pytanie: czego potrzeba dla zrozumienia słowa? Mówiąc inaczej: jakie warunki są potrzebne, aby x mógł zrozumieć jakieś słowo? Odpowiadając najogólniej, można powiedzieć, że w rozumieniu słów przez x -a odwołujemy się do używanego przez x -a języka i do jego wiedzy (która jest zawsze skonceptualizowana). Z omawianych zaś pokrótce przypadków widać było, że dla właściwego rozumienia słowa potrzebny był jeszcze kontekst. W aspekcie epistemologicznym można się odwołać do kompetencji językowej podmiotu, czyli swoistej zdolności polegającej na możliwości rozumienia wyrażeń, w których występują nieznanne wcześniej x -owi słowa¹¹.

Patrząc dalej od strony epistemologicznej, trzeba podkreślić, że rozumienie jest pewną zdolnością czy umiejętnością poznawczą, która jest zawsze świadoma. Analiza semiotyczna nie ujmuje tego aspektu świadomościowego, tym bardziej że dokonywana jest trzecioosobowo, podczas gdy rozumienie, jako świadome, z perspektywy podmiotu (tutaj x -a) jest zawsze pierwszoosobowe. Wobec tego zasadne było pytanie o to, jak ktoś patrzący z zewnątrz może poznać, czy x rozumie dane słowo. Odpowiada to staremu epistemologicznemu problemowi dostępu do drugich umysłów, tutaj zaś można podać wiele przykładów odnoszących się do opisanych wcześniej przypadków, np. gdy nauczyciel chce wiedzieć, czy uczeń rozumie jakieś nowe, obce czy specja-

¹¹ Istnieją i inne ujęcia kompetencji opisane przez N. Chomsky'ego, ale dla wielu filozofów języka i umysłu, językoznawców i psychologów poznawczych teza o istnieniu kompetencji językowej jest kontrowersyjna.

listyczne słowo. Odpowiedź na powyższe pytanie nie nasuwała specjalnych trudności, bo testem na rozumienie słów jest przede wszystkim poprawne ich użycie w różnych kontekstach, w których mogą występować (uwzględnia się tu także odnoszenie przedmiotowe używanych słów). A zatem aspekt epistemologiczny łączy się tu z pragmatycznym.

Jeśli jednak rozważa się tylko konteksty językowe, to przy uwzględnieniu dzisiejszych kontrowersji powstałych wokół rozumienia w badaniach kognitywistycznych (obejmujących także sztuczne systemy poznawcze) powyższa odpowiedź może się okazać niewystarczająca. Przypomina ona znany filozofom umysłu test Turinga (takiego zagrogramowania maszyny do prowadzenia dialogu, aby nie można było poznać, że interlokutorem jest sztuczny system poznawczy, gdyż udziela ona poprawnych odpowiedzi, właściwie używając słów w różnych kontekstach). Nawet jednak pomyślnie przeprowadzenie testu Turinga nie stanowi jeszcze świadectwa na rzecz rozumienia. Jako kontrargument można by tu przypomnieć znany i szeroko dyskutowany (choć dla zwolenników teorii sztucznej inteligencji też kontrowersyjny) argument chińskiego pokoju J. Searle'a¹². Oprogramowana maszyna (czy system naturalny traktowany komputacyjnie), działając według określonego algorytmu, wykonuje operacje na symbolach (którym co najwyżej przypisane jest znaczenie z zewnątrz), ale nie ma tu znajomości znaczenia ani nawet treści. Operacje syntaktyczne nie mogą doprowadzić do wygenerowania znaczenia ani go nie konstytuują. Searle odwołuje się do intencjonalności, która pierwotnie przysługuje umysłowi, a ten jest wygenerowany z biologicznego mózgu (albowiem tylko mózg obdarzony jest siłą przyczynową zdolną do ukonstytuowania intencjonalnego umysłu). Można tu dalej dyskutować ze stanowiskiem Searle'a (mieszczącym się w ramach naturalizmu biologicznego). Zgadzam się jednak z Searle'em co do rozumienia obliczalności¹³ i z jego krytyką komputacyjnego umysłu.

W odpowiedzi testującej rozumienie należałoby się odwołać do faktycznego (empirycznego) użycia słowa w różnych kontekstach sytuacyjnych (a nie tylko językowych i nie tylko na określony temat). Niemniej jednak analiza semiotyczna prowadzi do definicji, z których nie wynika jeszcze jasno, czy ma się do czynienia z naturalnym (ludzkim) podmiotem poznającym czy

¹² Zob. J. S e a r l e, *Umysł, mózg i nauka*, tłum. J. Bobryk, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 1995.

¹³ Mówiąc najprościej, obliczalność jest przypisana systemowi sztucznemu z zewnątrz (przez programistę).

sztucznym. Założyłam wprawdzie wcześniej, że x jest naturalnym (ludzkim) podmiotem poznającym, choć zdaję sobie sprawę z tego, że podane w analizie semiotycznej definicje tego nie przesądzają. Dlatego podkreślę tu raz jeszcze aspekt świadomościowy rozumienia. Rozumienie byłoby zatem zawsze w jakimś świadomym procesie poznawczym, byłoby aktem świadomym¹⁴. Wobec tego dla charakterystyki rozumienia potrzebne są pogłębione analizy przeprowadzane w perspektywie epistemologicznej.

Ad 2) Przejdźmy obecnie do drugiego przypadku, tj. x rozumie wypowiedź y -ka (częściowo został on już uwzględniony w analizie rozumienia słowa występującego w jakiejś wypowiedzi). Zaczniemy od analizy przypadku rozmowy prowadzonej w ojczystym czy w obcym dla x -a języku.

(2.1) x rozumie wypowiedź y -ka, to znaczy, że x rozumie, co y mówi (lub co y powiedział).

(2.1) nie jest jeszcze definicją. Widać stąd, że z rozumieniem mamy do czynienia w akcie mowy (komunikacji), a w charakterystyce rozumienia wypowiedzi szczególnie ważny będzie aspekt pragmatyczny. Zobaczmy jednak najpierw od strony syntaktycznej, czym może być wypowiedź, tzn. jaką przybiera strukturę (formę).

Wypowiedź y -ka może być (a) zdaniem, gdy np. y przedstawia się x -owi, mówiąc „jestem Jan Kowalski”, „jestem odpowiedzialny za *public relations* w naszej firmie”; (b) układem zdań, gdy np. y dokonuje prezentacji jakiegoś towaru, wygłasza komunikat, referat, wykład, przedstawia opinię na jakiś temat; albo tylko (c) jakimś sensownym układem słów, nie będącym zdaniem (np. gdy podczas przerwanej wykładu wykładowca użyje znanego filozofom zwrotu *zurück zur Sache*). Uwzględniając poprzednią analizę, nietrudno odpowiedzieć na pytanie, kiedy x rozumie wypowiedź y -ka (co y mówi). W przypadku (a) i (c), a częściowo także (b), x rozumie wypowiedź y -ka, gdy zna znaczenie użytych w danej wypowiedzi słów czy zwrotów¹⁵ (np. idiomatycznych).

¹⁴ Ten aspekt rozumienia podkreśla w swoich pracach A. B. Stepień.

¹⁵ Zwrot jest zawsze wyrażeniem złożonym. Różnicę między słowem a zwrotem tłumaczy Jadacki w: *Spór o granice języka. Elementy semiotyki logicznej i metodologii*, wyd. 2 popr., Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper 2002, s. 19 n.

(2.2) x rozumie wypowiedź y -ka wtedy, gdy x zna znaczenie słów lub zwrotów występujących w wypowiedzi y -ka.

W określeniu tym nie bierze się pod uwagę kontekstu sytuacyjnego, tzn. w akcie mowy analizuje się jedynie element lokucyjny wypowiedzi¹⁶. Może być też tak, że x rozumie wypowiedź y -ka, mimo że nie zna znaczenia wszystkich słów użytych w jego wypowiedzi. W rozumieniu wypowiedzi pomaga mu wówczas znajomość kontekstu, zarówno semantycznego, jak i sytuacyjnego, np. w przypadku opisanym w (c) słuchacz, czyli x , może nie znać niemieckiego ani znanego z fenomenologii E. Husserla zwrotu, ale gdy po przerwaniu wykładu wykładowca mówi *zurück zur Sache* i zaczyna kontynuować wykład, to x łatwo może się domyślić, co znaczą używane przez y -ka słowa. Przepuszczalnie jednak x uchwyci tu sens sytuacyjny (a nie dosłowny językowy) i może przełożyć podany w wypowiedzi y -ka zwrot niemiecki np. na „zaczynajmy” (czy „no to zaczynajmy”), „już czas zacząć” itp. W przypadku nieznamości słów występujących w danej wypowiedzi ma się zatem do czynienia z jakimś przekładem czy interpretacją, a ta – jak poucza W. V. O. Quine – dla radykalnego przekładu (czyli takiego, w którym odbiorca może nie znać języka nadawcy) jest niedookreślona. Rozumienie wypowiedzi, będącej jakimś zwrotem, można zatem traktować jako zdolność jej przekładu czy interpretacji w sensie najbardziej zbliżonym do tego, który podał D. Davidson w swojej koncepcji radykalnej interpretacji. Dla uproszczenia przyjmie się, że dokonanie przekładu polega na uchwyceniu treści przekazanej w danej wypowiedzi. Interpretacja zaś ujęta jest tu w aspekcie epistemologicznym, albowiem polega ona przede wszystkim na tym, że x , odczytując (tutaj interpretując) wypowiedzi y -ka, rozpoznaje jego przekonania. Po tych uwagach można już podać kolejne określenie rozumienia.

(2.3) x rozumie wypowiedź y -ka, to znaczy x jest zdolny dokonać jej przekładu (o ile podana jest w języku obcym dla y -ka) lub interpretacji.

Analizę (2.3) można by tu jakoś skonfrontować z analizą rozumienia słów (jako prostych wyrażeń); tam chodziło o ujęcie pojęć (rozpoznanie sensów), a tu – przekonania (które są złożone z owych pojęć).

¹⁶ Odwołuję się tu do terminologii J. L. Austina z jego znanej analizy aktu mowy.

W zrozumieniu wypowiedzi złożonej (przypadek (c), jak w przypadku (b)) czy występującej w jakimś szerszym kontekście może też pomóc znajomość zagadnienia, do którego odnosi się *y* w swojej wypowiedzi. A zatem, tak jak w analizie rozumienia słów, uwzględnia się tu wiedzę słuchacza na dany temat. Wobec tego w analizie rozumienia wypowiedzi podkreśla się aspekt semiotyczny, obejmujący wszystkie działy semiotyki, tj. syntaktykę (gdy mówi się o strukturze wypowiedzi), semantykę (gdy bierze się pod uwagę znaczenie) i pragmatykę (gdy bierze się pod uwagę rolę kontekstu sytuacyjnego i rolę komunikacji), oraz aspekt epistemologiczny (odnoszący się do wiedzy i znajomości znaczenia).

Zarówno (2.1), jak i (2.2) sprowadzają się do odczytania przez *x*-a treści wypowiedzi *y*-ka (czyli aspektu semantycznego). Jak jednak wiadomo z analizy aktów mowy (i co można było zauważyć w przykładzie (c) i (2.3)), wypowiedzi mogą funkcjonować w różnych kontekstach sytuacyjnych i do ich właściwego rozumienia nie wystarczy odczytanie ich dosłownych treści. Wypowiedziane przez kogoś, zawierają pewne intencje nadawcy lub mają w jakiś sposób oddziaływać na odbiorcę. Można by tu wykorzystać Austina analizy rozmaitych typów aktów mowy oraz wyróżnić za nim rozmaite typy wypowiedzi w zależności od ich funkcji społecznych, takie jak występujące w języku prawniczym (a) werdyktywy (do których należą m.in. orzeczenia sądowe), (b) egzericytywy (np. zalecenia, ostrzeżenia, rady) (c) komisywy (np. zobowiązania, przyrzeczenia)¹⁷. W pełnej analizie semiotycznej rozumienia należałoby więc uwzględnić wyniki dokładnych analiz Austina i innych filozofów języka potocznego, m.in. H. Grice'a czy wspomnianego tu Davidsona.

Ograniczę się tutaj tylko do zwrócenia uwagi na akt illokucyjny, kiedy wypowiedź podawana jest odbiorcy z jakąś intencją nadawcy (pominę zaś analizę typu wypowiedzi). Analizowany przypadek można określić następująco:

(2.4) *x* rozumie wypowiedź *y*-ka przekazaną z określoną intencją, to znaczy, że słysząc (czy usłyszawszy) wypowiedź *y*-ka *x*, rozpoznaje intencję przekazaną przez *y*-ka w jego wypowiedzi.

Wypowiedź *y*-ka (nadawcy) może kryć dowolną intencję. Przyjmuję tutaj, że intencja może mieć charakter (1) epistemiczno-normatywny (gdy jest nią np.

¹⁷ Zob. J. L. A u s t i n, *Mówienie i poznawanie. Rozprawy i wykłady filozoficzne*, tłum. B. Chwedeńczuk, Warszawa: PWN 1993.

zamiar przekonania odbiorcy o prawdziwości wyrażanego sądu czy słuszności jakiejś racji), (2) psychologiczny (gdy jest nią zamiar wywołania u odbiorcy jakiegoś stanu psychicznego w reakcji na wypowiedź nadawcy, np. wzbudzenia zaufania do nadawcy, wywołania współczucia, zazdrości itp.) oraz (3) pragmatyczny i praktyczny (wywołanie u odbiorcy określonej reakcji, szerzej zachowania, np. nakłonienia *x*-a do podjęcia określonej decyzji i będącego jej skutkiem zachowania, jak ma to miejsce np. w wypowiedziach agentów reklamowych czy ubezpieczeniowych lub dealerów różnych firm przemysłowych). Biorąc pod uwagę ten drugi czynnik, łatwo rozpoznać, czy wypowiedź została właściwie (tj. zgodnie z intencjami nadawcy) zrozumiana przez odbiorcę; wystarczy bowiem stwierdzić, czy odbiorca reaguje na wypowiedź w oczekiwany przez nadawcę sposób. Ta reakcja może być też czysto werbalna i rozpoznawana w dalszej komunikacji.

Intencja *y*-ka może być wyrażona w sposób jasny i oczywisty, wówczas jako odkryta (jawna), jest łatwo zrozumiała dla odbiorcy (przy założeniu, że odbiorca wystarczająco rozumie język wypowiedzi), albo może być wyrażona (świadomie lub nieświadomie) w sposób niejasny, nieoczywisty i wówczas, jako ukryta (zakamuflowana przez nadawcę lub nieumyślnie niejawna), jest trudniejsza do zrozumienia przez odbiorcę (a czasem może być nawet niemożliwa do zrozumienia). Do zrozumienia przez *x*-a wypowiedzi podanej przez *y*-ka z pewną intencją nie wystarczy zatem znajomość znaczenia językowego wypowiedzi. Odbiorca łatwiej rozpozna intencję *y*-ka, gdy zna *y*-ka (zna jego przekonania, przynajmniej w jakiś sposób związane z usłyszaną wypowiedzią), a także ma jakąś wiedzę dotyczącą przedmiotu wypowiedzi i jest zdolny tę wiedzę wykorzystać. W rozpoznaniu intencji *y*-ka szczególnie ważny jest też kontekst sytuacyjny, któremu towarzyszą zwykle również jakieś zachowania *y*-ka lub dające się zauważyć stany psychiczne (np. zdenerwowanie czy podniecenie), które mogą wpływać na sposób jego mówienia (np. ton wypowiedzi, barwa głosu) – np. gdy w jakiejś konkretnej sytuacji uczeń, który pragnie zataić jakiś swój niewłaściwy czyn, zmienionym tonem głosu mówi nauczycielowi, iż jest niewinny.

Widać stąd, że w charakterystyce rozumienia wypowiedzi przekazanej z pewną intencją, poza czynnikami semiotycznymi, uwzględnianymi w rozumieniu wypowiedzi, można wymieni wiele czynników, zarówno epistemologicznych (odwołujących się do wiedzy odbiorcy o nadawcy), jak i psychologicznych (odwołujących się do przeżyć czy zachowań nadawcy).

Ogólnie jednak i tutaj, tak jak w przypadku (1.2), można podać podobne określenie:

(2.4) x rozumie wypowiedź y -ka wtedy, gdy x potrafi w sposób właściwy (zgodny z zamiarem nadawcy) rozpoznać sens wypowiedzi y -ka.

Bardziej skomplikowana byłaby analiza przypadku, w którym y nie jest autorem przekazu zawartego w danej wypowiedzi (np. sytuacja, w której y cytuje czyjąś wypowiedź). Większą uwagę należałoby wówczas zwrócić na kontekst sytuacyjny i wiedzę o y -ku oraz na czynniki psychologiczne (czy np. y przytacza czyjś przekaz z ironią, aprobatą, podziwem).

Ad 3) Po tych uwagach przejdźmy do analizy trzeciego przypadku, tj. x rozumie tekst. Przyjmuję tutaj węższe niż w semiotyce kultury rozumienie tekstu, tzn. jedynie jako tekstu werbalnego, podczas gdy w semiotyce kultury tekstem jest dowolny komunikat służący do utrwalenia treści kulturowych (np. utwór literacki, ale także m.in. przekaz filmowy, taniec ludowy, zabytkowa budowla). Tekst określam tutaj jako zamkniętą złożoną strukturę językową, której elementami są znaki werbalne, zorganizowane według odpowiednich reguł w pewną spójną syntaktycznie i semantycznie (tj. treściowo) całość. W analizowanym tu sensie ma się do czynienia m.in. z tekstem literackim, naukowym, publicystycznym. W zależności od rodzaju tekstu może być on podany m.in. w języku literackim, specjalistycznym naukowym czy innym fachowym (np. urzędowym) albo potocznym. Istotną rolę w rozumieniu różnego rodzaju tekstów mogą odgrywać odmienne czynniki. W rozumieniu przez kogoś tekstu naukowego czy innego tekstu fachowego ważną rolę odgrywa (a) znajomość znaczenia fachowych terminów (czyli znajomość fachowych pojęć), umożliwiająca rozumienie zawartych w tekście treści. Znajomość fachowych pojęć nie wystarcza tu jednak, potrzeba jeszcze (b) wiedzy z danej dziedziny. A zatem mamy tu znów podstawowy aspekt semantyczny i epistemologiczny.

Tekst naukowy może mieć różny poziom specjalizacji (zaawansowania) i może być adresowany zarówno do odbiorcy niezaawansowanego, jak i do samych specjalistów z danej dziedziny wiedzy. Czytelnikowi niezaawansowanemu łatwiej jest zrozumieć fachowy tekst pisany w sposób możliwie prosty, jasny, ilustrowany przykładami (oraz dosłownie – ilustracjami). Dla fachowca zaś istotną pomoc w rozumieniu tekstu może stanowić dokładny opis przeprowadzonych badań, z podaniem np. aparatu formalnego, z którego korzystał badacz (a także z podaniem wyników w formie graficznej, o ile to możliwe).

Ważną rolę w rozumieniu tekstu odgrywa również styl. Nie każdy jednak tekst może wyrazić indywidualność stylu jego autora, istnieją bowiem

teksty, które charakteryzowane są tak, jak gdyby nie miały nadawcy (autora), i wówczas podawane są w jednakowej (neutralnej, trzecioosobowej, a nie indywidualnej) stylizacji. Do tekstów takich należy wiele specjalistycznych tekstów naukowych czy tekstów urzędowych.

Istotną rolę w rozumieniu tekstu odgrywa także struktura tekstu (z wyraźnym podziałem na uzasadnione formalnie i merytorycznie części; w tekście większym rozdziały, paragrafy; wewnątrz tekstu akapity). Aby tekst był zrozumiały dla odbiorcy, powinien być treściowo spójny, wolny od błędów językowych i logicznych (przede wszystkim od sprzeczności). Jeśli rekonstruowane są w nim jakieś rozumowania, to winien być wolny od błędów rozumowań, a poszczególne kroki rozumowań powinny być znane odbiorcy, przynajmniej powinien być zdolny rozpoznać podstawowe przesłanki rozumowania i wynikającą z nich konkluzję. Tekst naukowy będzie zrozumiały dla odbiorcy, jeśli potrafi on odczytać jego główne tezy i sposoby ich uzasadnienia przez nadawcę (założywszy, że tezy te zostały podane i uzasadnione).

W charakterystyce rozumienia tekstu specjalistycznego (naukowego) podkreśla się zatem aspekt semantyczno-logiczny i epistemologiczny, przy oczywistym założeniu poprawności językowej (gramatycznej) tekstu.

Inaczej będzie w przypadku tekstu literackiego (jakiegoś utworu literackiego). Teksty literackie mają inną strukturę, pisane są w języku literackim o odmiennej stylistyce, właściwej dla danej epoki kulturowej i różnicowanej indywidualnie przez autora tekstu. W języku literackim dopuszcza się m.in. różnego rodzaju neologizmy (często tworzone przez autora tekstu), wyrażenia wieloznaczne, alegorie i metafory. Język utworu literackiego może celowo łamać niektóre zasady gramatyczne czy semantyczne. Rozumienie tekstu utworu literackiego dotyczy zarówno jego warstwy powierzchniowej (tj. samego języka i jego struktury), jak i jego warstwy głębszej (odnoszącej się do świata przedstawionego z ukrytym w nim przesłaniem utworu, o ile takie istnieje). W analizie semiotycznej należałoby się odwołać do badań prowadzonych w teorii literatury, m.in. nad strukturą i językiem tekstu, jego wielowarstwowością, odmianami. Pomijam tu jednak te wszystkie kwestie – też ważne dla analizowanej kategorii rozumienia – by ograniczyć się tylko do pytania: „Co to znaczy, że x rozumie tekst (tutaj tekst literacki)?”. Mówiąc najogólniej:

(3.1) x rozumie tekst wtedy, gdy x potrafi odczytać treści zawarte w danym tekście.

W przypadku tekstu literackiego (ale także jakiegoś tekstu nauk humanistycznych czy tekstu filozoficznego) rozumienie tekstu pociąga jego interpretację, to znaczy:

(3.2) x rozumie tekst wtedy, gdy jest w stanie dokonać jego interpretacji.

Zagadnienie interpretacji jest osobnym, szerokim tematem, tutaj zaznaczę tylko najogólniej, że na interpretację składa się m.in. odczytanie znaczeń metaforycznych i odczytanie znaczeń symboli, przy czym interpretacja symboli jest wielowymiarowa, obejmuje ich znaczenia alegoryczno-metaforyczne, moralne, aksjologiczne, mistyczne¹⁸. A zatem i tutaj dla właściwej interpretacji symboli potrzeba często bogatej wiedzy (m.in. znajomości mitologii, Biblii, antropologii kulturowej). W świetle początkowych uwag dotyczących etymologii słowa „rozumienie” widać, że rozumienie jest pewną umiejętnością poznawczą podmiotu (odbiorcy wypowiedzi lub tekstu) obdarzonego określoną wiedzą. W aspekcie epistemologicznym można też powiedzieć (używając dzisiejszej terminologii), że rozumienie jest pewną własnością uposażenia kognitywnego systemu poznawczego.

II. UWAGI KONKLUDUJĄCE NA TEMAT ROZUMIENIA W PERSPEKTYWIE EPISTEMOLOGICZNEJ. ROZUMIENIE JAKO WŁASNOŚĆ UPOSAŻENIA KOGNITYWNEGO SYSTEMU POZNAWCZEGO

Ramy tego krótkiego artykułu nie pozwalają już na zajęcie się tym aktualnym i interesującym filozoficznie tematem. Toteż zamiast opracowania go w kolejnym rozdziale wskażę tylko na niektóre, szczególnie dziś ważne problemy stawiane w badaniu rozumienia w perspektywie epistemologicznej.

Zdolność rozumienia jest istotną własnością uposażenia kognitywnego ludzkiego systemu poznawczego. Mamy zdolność rozumienia słów, czyich wypowiedzi, tekstu (który, jak zaznaczałam wcześniej, może być np. tekstem literackim, naukowym, publicystycznym czy jeszcze innym). Mówiąc ogólnie,

¹⁸ W semiotyce, a szczególnie w semiotyce kultury (czy jej działach, jak np. semiotyce sztuki), istnieje na ten temat bardzo bogata literatura (w semiotyce sztuki powiązana z estetyką). W literaturze polskiej klasycznej już dziś koncepcje interpretacji symbolu pochodzą m.in. od M. Wallisa, W. Tatarkiewicza, S. Ossowskiego.

mamy zdolność rozumienia języka. Czy moglibyśmy posługiwać się językiem, nie mając zdolności jego rozumienia? Posługiwanie się językiem bez rozumienia jego wyrażenń sprowadzałoby się jedynie do automatycznego operowania znakami językowymi bez znajomości ich treści. Można więc postawić mocną hipotezę, że system taki nie miałby w ogóle dostępu do pojęć (przez „dostęp” rozumie się „dostęp poznawczy”). Czy mógłby w ogóle mieć pojęcia, skoro nie miałby do nich dostępu? W taki sposób posługuje się językiem sztuczny system poznawczy, jakim jest odpowiednio zaprogramowany komputer. Czy można jednak wówczas w ogóle mówić o poznaniu, a więc i o systemie poznawczym? Zwolennikom sztucznej inteligencji i filozofom umysłu przyjmującym obliczeniową teorię umysłu trudno przyjąć takie ograniczenie dla obliczeniowego umysłu (niezależnie od tego, czy miałby on być naturalny, czy sztuczny).

Od kilkudziesięciu już lat dyskutują oni problem rozumienia, próbując odierać argumenty przeciwników (tak jak np. we wspomnianej już dyskusji z Searle'em). Dla filozofa dyskusja ta ma wiele interesujących aspektów semiotycznych i epistemologicznych, związanych z podstawowymi kategoriami semiotycznymi, ściślej zaś z semantycznymi i epistemologicznymi, jak odniesieniem przedmiotowym, a w epistemologii – z intencjonalnością lub posiadaniem znaczenia.

Ważne staje się tu przede wszystkim następujące pytanie: czy rozumienie wymagane jest do tego, by system poznawczy (podmiot poznający) był zdolny używać wyrażenń z właściwym dla nich odniesieniem? A jeśli przyjąć tradycyjne podejście Fregowskie, że odniesienie znane jest poprzez treść (znaczenie wyrażenia), to czy można znać treść (znaczenie) wyrażenń bez ich rozumienia (m.in. problem dyskutowany przez H. Putnama¹⁹)? Patrząc od strony epistemologii: czy system poznawczy może mieć intencjonalność bez rozumienia? A jeśli rozumienie potraktuje się jako typ doświadczenia (stanowiący rozumowe ujęcie pewnych treści) lub pewien świadomy proces poznawczy, to stawia się jeszcze głębszy problem, sformułowany w pytaniu: czy intencjonalność wymaga świadomości?²⁰ Jakkolwiek dla epistemologów

¹⁹ Zob. m.in. jego *Mózgi w naczyniu*, w: t e n ż e, *Wiele twarzy realizmu i inne eseje*, tłum. A. Grobler, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 1998.

²⁰ Ciekawa dyskusję z Searle'em prowadzą na ten temat J. Fodor i E. Lepore. Zob. J. F o d o r, E. L e p o r e, *Czym jest zasada koneksji?*, tłum. M. Kowalczyk, „Przegląd Filozoficzny”, 5(1996), nr 3, s. 120-128. Zagadnienia te rozpatruję w swojej książce *Filozofia umysłu. Dyskusja z naturalistycznymi teoriami umysłu*, Toruń: Wydawnictwo A. Marszałek 2003, s. 248-264.

wychowanych na klasycznej epistemologii stawianie takiego pytania byłoby bezzasadne, bo z góry znana jest odpowiedź (twierdząca), to dla dzisiejszych epistemologów naturalistycznych oraz filozofów umysłu optujących za różnymi naturalistycznymi koncepcjami umysłu, w tym także koncepcją komputacyjną, odpowiedź pozytywna wcale nie jest tak oczywista, a nawet jest odrzucana (jak robią to zdecydowanie komputacjoniści). Aby system miał zdolność rozumienia, nie wystarczy się odwołać do jego struktury syntaktycznej (jak w komputacyjnej koncepcji umysłu), lecz – tak jak już podkreślałam wcześniej – trzeba uwzględnić aspekt świadomościowy. Rozumienie jest pewną czynnością intelektualną, albowiem wymaga przeprowadzania zarówno operacji o charakterze intelektualnym (jak np. konceptualizacji, zakładającej zdolność abstrakcji i kategoryzacji, zdolność do posiadania i tworzenia przekonań, a często także do przeprowadzania różnego rodzaju rozumowań), jak i operacji mentalnych opisywanych na „niższym” poziomie badań umysłu (jak np. kojarzenie, wyobrażanie, przedstawianie).

Bardziej pogłębione są rozważania dotyczące rozumienia w różnych klasycznych nurtach filozofii, w których analizuje się rozumienie w odniesieniu do faktów, rzeczywistości (czy ogólnie bytu) lub drugiej osoby (rozumienie czyichś przeżyć czy innych stanów mentalnych). Jeśli miałyby się uwzględnić wymienione tu dziedziny rozumienia (w sensie przedmiotu, który obejmuje rozumienie), to należałoby odpowiednio podkreślić swoistą zdolność podmiotu do całościowego ujęcia przedmiotu rozumienia (to, co w epistemologii opartej na klasycznej teorii bytu określa się mianem intuicji intelektualnej) oraz zdolność empatii (tę zdolność wczuwania, której poświęcone były m.in. badania fenomenologiczne Edyty Stein i Edmunda Husserla). Rozumienie należałoby określić (tak jak w epistemologii filozoficznej) jako określonego typu doświadczenie intelektualne lub przeżycie.

Widać stąd, że przed współczesną epistemologią rozwijaną w powiązaniu już nie tyle z ontologią czy metafizyką, ile z naukami kognitywnymi, w kontekście psychologicznym, stoi zadanie dostarczenia teorii, która będzie mogła wyjaśnić rozumienie jako ważną własność uposażenia kognitywnego systemu poznawczego, nie pomijając przy tym żadnego z istotnych aspektów rozumienia.

ON UNDERSTANDING IN THE SEMIOTIC-EPISTEMOLOGICAL ASPECT

S u m m a r y

The paper sought to point at the epistemological aspect of understanding. It departs from the semiotic analysis of understanding, submitted with regard to words, statements, and texts. Some problems connected with the semiotic analysis are pinpointed here. They cannot be solved on the semiotic level. The considerations are crowned with some remarks on understanding as a property of the cognitive equipment of the knowing system. This property is examined not only in philosophical epistemology but in the epistemology developed in the contemporary context of cognitive sciences.

Translated by Jan Kłos

Słowa kluczowe: rozumienie, znaczenie, pojęcie, interpretacja, system poznawczy.

Key words: understanding, meaning, concept, interpretation, cognitive system.